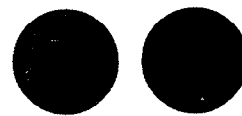


Podatki | Ponowne oddanie w leasing według wiążącej interpretacji

Za rzecz używaną płaci się jak za nową



Nawet jeżeli rzecz oddawana jest w leasing po raz drugi, suma opłat musi odpowiadać jej wartości początkowej. To, jaka w danej chwili jest jej rynkowa cena, nie ma znaczenia.

Taki jest wniosek z wiążącej interpretacji prawa podatkowego, wydanej przez dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku (BI/4218-0022/05).

O jej wydanie wystąpił podatnik, który zamierza podpisać umowę leasingu operacyjnego. Jej przedmiotem ma być rzecz używana wcześniej w ramach innej umowy tego samego rodzaju, która zakończyła się z winy korzystającego. W obu transakcjach leasingodawcą jest ta sama spółka. Ponieważ w okresie obowiązywania poprzedniej umowy leasingodawca dokonywał odpisów amortyzacyjnych, w obecnej chwili przedmiot leasingu ma znacznie niższą wartość rzeczywistą netto. Jest ona zbliżona do jego wartości rynkowej.

Liczy się wartość z dnia zakupu
Podatnik chciał się dowiedzieć, jaką wartość środka trwałego przyjąć, aby zawarta przez niego umowa była leasingiem z punktu widzenia ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych – czy powinna być to wartość początkowa przedmiotu (tj. cena z dnia nabycia), czy wartość rynkowa (tj. ce-

na z dnia, w którym brany jest w używanie).

Dyrektor gdańskiej izby przypomniał, że zgodnie z art. 17a pkt 1 ustawy o CIT przez umowę leasingu rozumie się umowę określoną w ten sposób w kodeksie cywilnym oraz każdą inną, na mocy której leasingodawca oddaje leasingobiorcy do odpłatnego używania albo do używania i pobierania pożytków m.in. środki trwałe podlegające amortyzacji. Suma opłat czynszowych musi jednak odpowiadać co najmniej wartości początkowej przedmiotu umowy, która odpowiada cenie jego nabycia. Dyrektor zaznaczył też, że przepisy ustawy o CIT nie przewidują określenia w inny sposób wartości początkowej środka trwałego, nawet gdyby był on oddawany w leasing po raz drugi. Oznacza to, że umowa, w której suma ustalonych opłat odpowiada jego wartości rynkowej, nie spełnia warunków do zakwalifikowania jej

jako leasingu dla celów podatkowych. W takim wypadku należy zastosować do niej przepisy właściwe dla najmu lub dzierżawy.

Skutki przy sprzedaży Dla rozliczania przez strony kontraktu bieżących kosztów i przychodów ustalenie charakteru umowy nie ma większego znaczenia. Istotne staje się to dopiero na koniec okresu jej trwania.

Jeżeli okaże się wówczas, że w grę wchodzi leasing, to wartość środka trwałego przy jego sprzedaży może odbiegać od ceny rynkowej. W praktyce cena ta zwykle bywa znacznie niższa, szczególnie gdy w grę wchodzi samochody. Należy jednak pamiętać, że nie może być ona równa zero. Natomiast w sytuacji, gdy umowa traktowana jest jak najem lub dzierżawa, środek trwały musi być sprzedany z uwzględnieniem jego rzeczywistej ceny rynkowej.

—Anna Grabowska

Przychody dla leasingodawcy a koszty dla leasingobiorcy

Oplaty ustalone w umowie leasingu, ponoszone przez korzystającego, są przychodem dla finansującego i odpowiednio kosztem uzyskania przychodów dla korzystającego.

Umowa taka musi jednak spełniać określone warunki:

- + być zawarta na czas oznaczony (co najmniej 40 proc. okresu amortyzacji) – dla rzeczy ruchomych lub wartości niematerialnych i prawnych,
- + być zawarta na co najmniej 10 lat – dla nieruchomości,
- + suma opłat, pomniejszona o należny VAT, musi być co najmniej równa wartości początkowej przedmiotu umowy.

Rachunkowość niezależna od klasyfikacji

Z punktu widzenia ustawy o rachunkowości klasyfikacja leasingu przeprowadzana jest niezależnie od jego klasyfikacji podatkowej. Ustawa (art. 3 ust. 4) zawiera katalog szczegółowych warunków i wystarczy spełnienie choćby jednego, żeby powstała konieczność zakwalifikowania danej umowy jako leasingu finansowego. Przepis ten odzwierciedla nadrzędną zasadę rachunkowości z art. 4 ust. 2, mówiącą, iż zdarzenia (w tym operacje gospodarcze) ujmują się w księgach rachunkowych i wykazuje w sprawozdaniu finansowym zgodnie z ich treścią ekonomiczną. Zdaniem Jarosława Sudera z działu audytu firmy Deloitte, nie można zatem zdarzeń tych wykazywać w sprawozdaniu finansowym, jedynie zgodnie z ich formą prawną lub regulacjami podatkowymi. O klasyfikacji danej transakcji w prawie bilansowym, a w konsekwencji także sposobie ujęcia w sprawozdaniu finansowym, decydują przede wszystkim praktyczne skutki transakcji dla firmy.